

INFORMACJA PRASOWA

ZUS. Sytuacja Funduszu Ubezpieczeń Społecznych będzie stabilna, ale nadal z deficytem

ZUS przedstawił najnowszy raport wpływów i wydatków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w latach 2023–2027. Wynika z niego, że FUS pozostanie deficytowy, co oznacza konieczność dalszego zasilania go m.in. dotacją z budżetu państwa. Długoterminowa prognoza dla FUS do 2080 roku pokazuje znaczną odporność systemu emerytalnego na finansowe skutki zmian demograficznych.

Obecnie sytuacja FUS jest historycznie bardzo dobra. W ubiegłym roku składki pokryły prawie 81,6 proc. wydatków i ZUS oddał znaczną część dotacji z budżetu państwa. Natomiast po pierwszym półroczu tego roku pokrycie wydatków ze składek osiągnęło poziom 84,6 proc. Natomiast już w drugim kwartale tego roku wyniósł on 86,8 proc. i to jest najlepszy wynik w historii.

Jeśli chodzi o najbliższe lata na wysokość deficytu rocznego FUS wpływać będą deficyty generowane w funduszu emerytalnym i chorobowym oraz nadwyżki w funduszu rentowym i wypadkowym. - Należy jednak pamiętać, że fundusze te są różnej wielkości i tym samym w różnym stopniu wpływają na wynik całego FUS. Fundusz emerytalny odpowiada za 72 proc., rentowy 17,6 proc., chorobowy 8,7 proc., a wypadkowy 1,6 proc. ogółu wydatków FUS w 2023 r. - wskazuje prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Deficyt także w innych krajach UE

Zwraca uwagę, że Polska nie jest wyjątkiem, jeśli chodzi o sytuację systemu ubezpieczeń społecznych. - Większość krajów Unii Europejskiej utrzymuje deficyty systemów w ramach składkowo-podatkowego finansowania tych systemów – podkreśla profesor.

Z prognozy ZUS wynika, że nadal najbardziej deficytowy będzie fundusz emerytalny. Wchodzimy w czas, kiedy powojenne roczniki wyżu demograficznego osiągają wiek emerytalny i tym samym będą pobierać świadczenia. Deficyt funduszu emerytalnego (od 2,24 proc. PKB w 2023 r. do 2,95 proc. PKB w 2027 r.) wynika również z ogromnych zobowiązań zaciągniętych przez stary system emerytalny, obowiązujący do 1998 r., których pokolenie pracujące nie jest w stanie sfinansować wyłącznie ze składki na ubezpieczenie emerytalne.

W raporcie zwrócono uwagę, że w najbliższych latach deficytowy będzie również fundusz chorobowy. - Deficyt ten (od 0,25 proc. PKB w 2023 r. do 0,24 proc. PKB w 2027 r.) występuje od 2010 r. i wynika z rozszerzania w ciągu ostatniej dekady uprawnień do zasiłków przy pozostawieniu stopy składki bez zmian. W perspektywie prognozy stopień pokrycia wydatków funduszu chorobowego ze składek wzrośnie z 73 proc. do 74 proc. - zaznacza szefowa ZUS.

Dobra sytuacja funduszu rentowego i wypadkowego

W prognozie ZUS zwrócono uwagę, że fundusze rentowy i wypadkowy będą generować nadwyżki roczne. - Dobra sytuacja obu funduszy wynika z tego, że zdrowie Polaków oraz warunki i bezpieczeństwo pracy poprawiają się. Odnotowujemy coraz mniej wypadków w pracy. Nasze społeczeństwo ma o wiele większą wiedzę niż poprzednie pokolenia na temat tego, jak dbać o swoje zdrowie. Do tego dochodzi postęp szeroko pojętej medycyny - podkreśla profesor.

Prognoza do 2080 roku

ZUS opracował także prognozę długoterminową dla FUS do 2080 roku. - Ujawnia ona znaczną odporność systemu emerytalnego na finansowe skutki zmian demograficznych. Pozwala rozprawić się z wciąż pokutującym jeszcze w dyskursie potocznym mitem przyszłego „bankructwa” systemu emerytalnego - mówi.

Stabilność i wypłacalność potwierdzona przez niezależne organizacje

Potwierdzeniem stabilnej sytuacji finansowej i wypłacalności systemu emerytalnego w długim okresie są raporty niezależnych organizacji, takich jak Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) czy Komisja Europejska. OECD podaje („Pensions at a Glance 2021”), że udział publicznych wydatków emerytalno-rentowych w PKB Polski w 2019 r. wyniósł 10,6 proc., a w 2060 r. ma wynieść 10,8 proc., czyli mniej więcej tyle samo. W innych państwach obciążenie wydatkami emerytalnymi ma w przyszłości znacznie wzrosnąć, np. w Belgii o 25 proc., zaś w Czechach, Irlandii, Nowej Zelandii, na Słowacji, w Słowenii i na Węgrzech o 50–70 proc., co oznacza kilka punktów procentowych PKB.

Beata Kopczyńska
regionalny rzecznik prasowy ZUS
województwa śląskiego